

# Oldtimery: moda, zabawa, czy lokata kapitału?



LEGENDARNA FRANCUSKA MARKA DELAHAYE ISTNIAŁA RÓWNO 60 LAT. DO 1954 ROKU



## MIROSŁAW BUGAJSKI

ORGANIZATOR TARGÓW MOTO NOSTALGIA

KILKADZIESIĄT TYSIĘCY POLSKICH WŁAŚCICIELI ZABYTKOWYCH SAMOCHODÓW WIOSNĄ WYJEŻDŻA NIMI NA ULICE. LICZBA POSIADACZY WIEKOWYCH JEDNOŚLADÓW JEST JESZCZE WIĘKSZA. CO ROKU PRZYBYWAJĄ NAM KOLEJNE TYSIĄCE OLDTIMERÓW...

Daleko nam jeszcze pod tym względem do naszych zachodnich sąsiadów, u których już w marcu 2007 roku zarejestrowano milionowy pojazd zabytkowy, jednak i polska dynamika wzrostu jest imponująca. Dla wielu osób posiadanie oldtimerów stanowi znakomitą okazję na aktywne spędzenie wolnego czasu z rodziną i przyjaciółmi, podczas zlotów i rajdów, a także podczas weekendowych wypadów za miasto.

W PRL starsze pojazdy traktowano jak złoto konieczne. Rynek samochodowy był ubogi, więc często auta wyprodukowane przed 1939 rokiem były używane na co dzień, a nawet do celów zarobkowych, przez ludzi, których nie było stać na zakup czegoś nowego. Jeden z trzech ocalałych polskich fiatów 518 był w latach 50. przebudowany na pick-up do wożenia towarów. Znany jest przypadek unikalnego mercedesa 200 z 1936 roku, który do

1977 roku woził skrzynki z warzywami. Szczęśliwym trafem dostał się z czasem w ręce młodego pasjonata, który odrestaurował go do stanu fabrycznego.

Po 1989 roku status zabytkowego pojazdu zmienił się na lepsze. Jeżdżą nimi już tylko ci, którzy chcą, choć nie muszą. Posiadanie takiego okazu jest dziś nie tylko przyjemnością, lecz także oznaką wyższego statusu społecznego i finansowego, więc właścicielami motoryzacyjnych zabytków są menadżerowie, lekarze, architekci, prawnicy, znani aktorzy... Pięknie odrestaurowany fiat 125p wzbudza obecnie na miejskim parkingu większe zainteresowanie, niż np. nowy maserati gran turismo (sam taką scenę widziałem w Warszawie)! Profesjonalna renowacja oldtimerów to koszt rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych, a w przypadku unikalnych samochodów – nawet ponad 200 tys. złotych. Epoka amatorskich napraw samochodowych staroci zakończyła się bezpowrotnie. Polskie specjalistyczne warsztaty nie ustępują jakości usług tym z Niemiec lub Wielkiej Brytanii, ceny zaś, choć wysokie, nadal przyciągają drogą internetowych ofert setki kolekcjonerów z innych krajów Europy.

Z drugiej strony, dla wielu osób posiadanie oldtimerów to nostalgiczna podróż w czasie do lat wczesnego dzieciństwa i młodości. Ludzie kupują samochód, motocykl lub skuter, jakim jeździł ojciec bądź dziadek, jaki sami podziwiali na ulicy lub na plakacie przyklejonym pinezkami nad łóżkiem. Często przejażdżki takim pojazdem stanowią atrakcyjną formę spędzenia wolnego czasu w gronie rodziny lub przyjaciół.

Osoby mniej skłonne do wspomnień dostrzegają w zabytkowych pojazdach doskonałą lokatę kapitału. Popularna niedawno warszawa M-20 z „garbatym” nadwoziem jeszcze kilkanaście lat temu kosztowała ułamek ceny nowego „malucha”.

Dziś dobrze odrestaurowany egzemplarz ma wartość ponad 50 tys. złotych. Jeszcze w latach 80. ocalałe motocykle „sokół” wyceniano niżej od nowej, energooszczędnej „emzetki” z Polmozytu. Dziś kwota 120 tys. złotych za kompletny egzemplarz jest uznawana za przystępną, a nieliczne motocykle wystawiane na portalach aukcyjnych są powodem ostrej walki pomiędzy licytującymi.

W Niemczech niektóre oldtimery w ciągu dwóch lat zyskały nawet do 350% wartości. Zwykle jednak ceny większości oferowanych tam pojazdów rosną średnio kilkanaście procent w skali roku. W 2000 r. porsche 911 carrera model '73 było wyceniane na 60 tys. euro. 10 lat później jeden z 1636 egzemplarzy tego unikalnego auta przekroczył granicę 200 tys. euro i nie jest to zapewne koniec tego trendu. Najbardziej poszukiwane modele to zwykle auta o dobrych lub wybitnych osiągnięciach lub pojazdy wyprodukowane w znikomych ilościach, a także wczesne egzemplarze lub prototypy. Tak dzieje się i u nas w przypadku banalnego z pozoru fiata 126p. „Maluchy” z pierwszych roczników zyskują status pojazdów kolekcjonerskich, pod warunkiem, że są w oryginalnym stanie bez elementów z nowszych serii.

Na świecie rynek zabytkowych pojazdów rozwija się niezwykle dynamicznie. Dzieje się tak niezależnie od tego, czy



WSPÓŁCZESNY KIEROWCA SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWY POTRZEBUJE DOŚĆ DŁUGICH ĆWICZEŃ, BY Opanować prowadzenie tego rodzaju pojazdów



TAKI ZABYTKOWY SAMOCHÓD MOŻE SPRAWIĆ SWEMU WŁAŚCICIELOWI WIELE PRZYJEMNOŚCI NAWET WÓWCZAS, GDY NIE JEST DOPUSZCZONY DO RUCHU NA DROGACH PUBLICZNYCH. A PRZYSTOSOWANIE GO DO REJESTRACJI WYMAGA PRZERÓBEK NIEZGODNYCH Z DUCHEM EPOKI

światowe rynki przeżywają koniunkturę, czy też kryzys, jak ten z 2008 roku. Najzamożniejsi lepiej znoszą wszelkie „turbulencje” na rynkach finansowych niż przed-

stawicie middle class, tkwiącej po uszy w bankowych kredytach na dom lub nowy samochód. Istnieje duża grupa osób, które kupują wyłącznie pojazdy o wartości po- →

# WERTHER

International POLSKA

www.werther.pl

PROFESJONALNE URZĄDZENIA DLA SERWISÓW SAMOCHODOWYCH

60-cio miesięczna gwarancja

WERTHER - to ponad 40 lat doświadczenia w konstrukcji i bezpieczeństwie

Rozwiązania dla przyszłości dostępne już dziś

Punkty Konsultacyjne i Serwisowe:

Szczecin 501 468 851 / Białystok 516 800 997 / Bydgoszcz 502 551 693 / Katowice 502 551 845 / Kraków 609 606 378 / Poznań 512 466 888 / Rzeszów 508 235 400 / Wrocław 509 428 374

poczta@werther.pl • komis@werther.pl